

CZWARTEK

13 SIERPNIA 2015

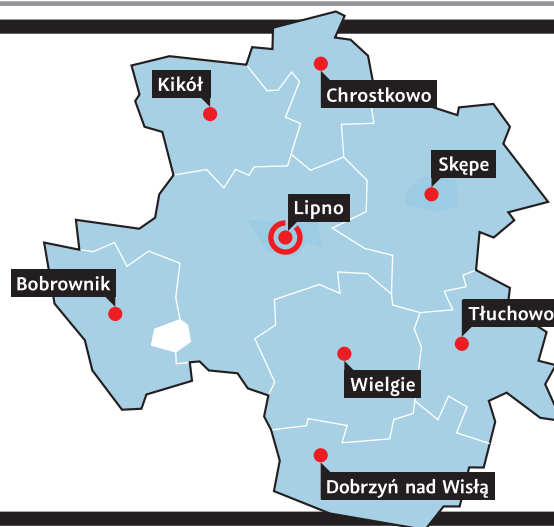
nakład: 4000 egz.
ISSN: 1689-8664

1,79 zł

w tym 5% VAT

nr 32/2015 (336)

CLI



TYGODNIK REGIONU LIPNOWSKIEGO

W tym numerze:

Dobrzyń nad Wisłą

Rok po aferze
w Płomianach:
mieszkańcy
dostaną wyroki?

str. 4

Lipno

Wypłynęły zaniedbania

Trwa remont w miejskiej pły-
wali. Okazuje się, że nigdy wcze-
śniej w basenie nie były wymie-
niane filtry

str. 7

Polityka

Wyborcze przedbiegi

Na listach do Sejmu znaleźli
się byli i obecni samorządowcy.
Jest starosta Baranowski, była
burmistrz Lipna Dorota Łańcucka.
Kto jeszcze?

str. 3

Rok szkolny pełen nowości

SKĘPE ▶ 1 września rozpocznie działalność Miejski Zespół Szkół w Skępem, będzie mu szefować Ewa Jastrzębska. Od 15 sierpnia dyrektorem Szkoły Podstawowej w Wólce będzie Agnieszka Wykrętowicz



Zmiany w strukturze oświaty mają służyć nie tylko oszczędnościom w budżecie, ale i uczniom

To będzie rok szkolny pełen nowości. 1 września na skępskiej mapie oświatowej pojawi się Miejski Zespół Szkół, obejmujący skępską podstawówkę z filią w Łąkiem oraz gimnazjum. Nową jednostką będzie kierowała wieloletnia nauczycielka podstawówki w Skępem, była radna miejska, a ostatnio pełniąca obowiązki kierownika oświaty w ratuszu Ewa Jastrzębska.

– W wyniku konkursu dyrektorem Miejskiego Zespołu Szkół w Skępem została Ewa Jastrzębska, swoje obowiązki obejmie 1 września, obecnie przebywa na urlopie. Jej kadencja, zgodnie z prawem oświatowym, będzie trwać pięć

lat. 10 sierpnia ogłosiłem konkurs na stanowisko kierownika referatu oświaty, kultury i sportu – wyjaśnia burmistrz Skępego Piotr Wojciechowski.

Z końcem sierpnia gabinety dyrektorskie opuszczą dotychczasowi szefowie szkół: podstawówki Maria Stankiewicz i gimnazjum Wojciech Budzyński ze swoimi zastępcami. Teraz jedną placówką będzie zarządzał jeden dyrektor i dwóch wicedyrektorów. Oszczędności dotyczyć będą więc tylko jednego etatu dyrektorskiego. Powołanie i odwołanie wicedyrektorów jest kompetencją szefa placówki. Będzie też tylko jeden sekretariat,

ale za to z dwoma sekretarzami. Odrębne będą rady pedagogiczne, rady rodziców i samorządy uczniowskie. Dla uczniów zmieni się przede wszystkim nazwa. Sprawniejsze ma być natomiast zarządzanie obiektem, pracownikami i finansami placówki, zapewniona będzie uczniom ciągłość procesu edukacyjnego w jednej placówce od pierwszej klasy podstawówki aż do ukończenia gimnazjum. Dotychczas w jednym budynku funkcjonowały dwie szkoły i rozdzielanie, choćby wydatków, było trudne.

Jak zmiany sprawdzą się w praktyce, okaże się po 1 września. Wtedy wrócimy do tematu.

Nowym dyrektorem Szkoły Podstawowej w Wólce od 15 sierpnia będzie natomiast Agnieszka Wykrętowicz, wieloletnia nauczycielka tej szkoły. Do konkursu stanęła ze swoją koleżanką po fachu Bożeną Szczytniewską (przez miniony rok szkolny pełniąc obowiązki dyrektora SP w Wólce, po objęciu stanowiska dyrektora lipnowskiej Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej przez wieloletnią dyrektorkę szkoły Ewę Elwertowską). Nie było rozstrzygnięcia, bo głosy 10-osobowej komisji rozłożyły się po połowie na dwie kandydatki. Decyzję podjął więc burmistrz.

Tekst i fot. Lidia Jagielska

Dobrzyń nad Wisłą

Wymusił zjazd do rowu

W poniedziałek w Szpiegowie kierowca osobówki musiał zjechać do rowu, by uniknąć zderzenia z innym autem.

Wszystko rozegrało się koło godz. 18.00. Wezwani na miejsce zdarzenia policjanci zastali osobówkę w rowie. Kierowca i pasażer oświadczyli, że kiedy mijali ciężarówkę, zza tego samochodu prosto na nich wyjechał vw golf, zmuszając ich do ucieczki z jezdni. Chcąc uniknąć zderzenia, wjechali do rowu. Ucierpiał na tym znak drogowy i pojazd. Sprawca kolizji uciekł.

Mundurowi szybko znaleźli opisanego volkswagena, a krótko po tym na miejscu zjawił się jego kierowca, tym razem podróżujący rowerem. Po zatrzymaniu policjanci wyczuli od niego woń alkoholu. Mężczyzna oświadczył, że pożyczył auto od kolegi i po spowodowaniu zagrożenia na drodze uciekł, bo się przestraszył. Twierdził też, że pił dopiero po zdarzeniu. Czy to prawda, okaże się po zbadaniu pobranej od niego krwi. Policjanci zatrzymali mu prawo jazdy.

Mężczyzna odpowie za stworzenie zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym, a być może również za prowadzenie pod wpływem promili.

opr. (aba)

REKLAMA

**SPRZEDAŻ PALIW
HURTOWA I DETALICZNA**

ELJAR

Lubin 88, 87-620 Kikół

OFERUJEMY:

- olej napędowy
- olej opałowy

TRANSPORT GRATIS

kom. 519 168 700

BIURO: tel. 54 289 40 16

JAKOŚĆ PALIW GWARANTOWANA

Gotówka do domu

od 500 zł do 5 000 zł

531 210 210

Zatrudnimy Kierowników i Przedstawicieli

www. **quick cash**.pl

Inwestują w drogi

TŁUCHOWO ➤ Do końca roku gmina zrealizuje inwestycje o łącznej wartości 3 mln zł. Powstaną nowe drogi i chodniki, łatwiejszy stanie się też kontakt z urzędem

– Drogi na terenach wiejskich są podstawą. W każdym roku chcemy wybudować przynajmniej jeden odcinek asfaltowy – deklaruje wójt Krzysztof Dąbkowski. – W 2015 dostarczymy około 2600 ton tłuczni kamienno-żwiłowego, żeby później można było przygotować podbudowę, a następnie na tym tłuczniu zalewany będzie asfalt.

Ruszyła budowa drogi od Kamienia Kmieciego w kierunku Kamienia Kotowego na odcinku 852 metrów. Koszt tej inwestycji to około 700 tys. zł, a 147 tys. zł wyłoży samorząd województwa. Ze środków własnych zostanie oddana do użytku nowa nawierzchnia w miejscowości Źródła, natomiast krótki 170-metrowy odcinek na osiedlu w Jasieniu zostanie sfinansowany ze środków funduszu sołeckiego.

Gmina skorzysta też na inwestycji przygotowanej przez Nadleśnictwo Skrwilno, która obejmuje budowę 3,5 km drogi leśnej od miejscowości Koziróg Leśny w kierunku trasy Lipno – Płock, o łącznej wartości 1,6 mln złotych. – Jestem bardzo wdzięczny nadleśniczemu Jackowi Soborskiemu za zrealizowanie tego przedsięwzięcia. Wybudowanie tej drogi nie tylko usprawni wywóz drewna z lasów, ale pozwoli mieszkańcom wielu miejscowości skrócić dojazd do Lipna – wyjaśnia wójt Dąbkowski.

Władze Tłuchowa planują zrealizowanie w najbliższym czasie także kilku mniejszych inwestycji drogowych. Już w połowie sierpnia mają zostać zbudowane nowe chodniki: przy ulicy Spokojnej w kierunku stadionu, tak aby poprawić bezpieczeństwo podczas imprez masowych, a także od centrum Tłuchowa w kierunku domu weselnego.

Remizy gotowe

Zakończyła się modernizacja wszystkich remiz i świetlic na terenie gminy. Ostatnia tego typu inwestycja została oddana do użytku w maju w miejscowości Trzcianka. Obiekty nie świecą pustkami, a najlepszym przykładem jest świetlica w Turzy Wilczej. Stowarzyszenie Nowoczesna Gospodyni otrzymało od gminy dotację w wysokości 8 tys. zł na zorganizowanie zielonej szkoły dla dzieci. W trzytygodniowych zajęciach wzięło udział 60 osób z okolicznych miejscowości.

Gmina wspólnie z urzędem marszałkowskim realizuje też program e-Urząd. W ramach projektu do Tłuchowa dostarczane są programy i sprzęt komputerowy po to, aby zbudować jednolity system informacyjny na terenie całego województwa kujawsko-pomorskiego. Dzięki temu obywatele będą mogli załatwiać urzędowe sprawy przez internet, bez konieczności fizycz-

nego kontaktu z konkretną placówką.

W ramach środków unijnych stopniowo wyposażone są też szkoły i przedszkola. Plac zabaw dla przedszkolaków przy SP w Mysłakówku zostanie wyposażony w nowe elementy o łącznej wartości 87 tys. złotych. Do szkół podstawowych w Tłuchowie i Mysłakówku trafi sześć tablic interaktywnych.

Straż potrzebuje auta

– Wartość wszystkich inwestycji, które zrealizujemy jeszcze w tym roku to ponad 3 mln zł, przy budżecie gminy równym 17 mln zł – dodaje wójt Dąbkowski. – Nasza kondycja finansowa jest więc niezła, mamy niewielkie zadłużenie i przygotowujemy się już do nowej perspektywy unijnej do 2020 roku. W tej chwili największą potrzebą jest średni samochód pożarniczy dla straży w Tłuchowie, ponieważ kataklizmy zagładają również do nas. Liczymy także, że droga Lipno-Płock w końcu zostanie zmodernizowana. To trasa wojewódzka, a jej stan jest bardzo zły. Wierzymy w to, że samorząd województwa w następnym roku przystąpi do jej przebudowy. Koszt jest niebagatelny, 140 mln zł, ale myślę, że warto. Ta inwestycja to także szansa dla naszej gminy.

Tomasz Błaszkwicz

Lipno

Chcemy dzielić się szpikiem

W niedzielę podczas akcji w przychodni „Lekarze Rodzinni” zarejestrowało się 180 potencjalnych dawców szpiku kostnego. Czy ktoś okaże się bliźniakiem genetycznym Sławka Romanowskiego?

– To była udana akcja, przeprowadzona we wspaniałej atmosferze – mówi inicjator i patron dnia dawcy szpiku w Lipnie Paweł Banasik. – Dziękuję przychodni „Lekarze Rodzinni”, dziękuję wszystkim potencjalnym dawcom. Frekwencja to niewątpliwie sukces, bo każda zarejestrowana osoba to szansa na uratowanie komuś życia. W Lipnie zarejestrowało się 180 osób, a w Gdańsku w czasie dwudniowej akcji fundacji DKMS prowadzonej dla Sławka w różnych miejscach miasta – ponad 500.

Była to już trzecia akcja prowadzona przez fundację DKMS w Lipnie. Tym razem dzień dawcy szpiku był dedykowany urodzonemu i wychowanemu w naszym mieście Sławomirowi Romanowskiemu. 30-letni mężczyzna od kwietnia zmagają się z trudnym do pokonania przeciwnikiem – białaczką szpikową. Leczony jest chemioterapią w gdańskiej klinice, czeka na przeszczep od dawcy niespokrewnionego.

Kto nie zdążył się zarejestrować podczas lipnowskiej akcji, może to zrobić w każdej chwili. Wystarczy

zarejestrować się na stronie DKMS i zamówić zestaw rejestracyjny, wypełnić formularz, pobrać wymaz i odesłać do fundacji. A potem już tylko czekać na szczęśliwy telefon o odnalezieniu bliźniaka genetycznego.

Przypominamy, że dawcą może zostać każda zdrowa osoba w wieku od 18 do 55 lat. Ten szlachetny gest nie kosztuje ani grosza. Szczegółowo na www.dkms.pl

Lidia Jagielska

Lipno

W 95. rocznicę cudu

15 sierpnia samorządowcy i mieszkańcy miasta świętować będą 95. rocznicę cudu nad Wisłą. Główne uroczystości zaplanowano przy Pomniku Niepodległości w parku miejskim.

W najbliższą sobotę przypada święto Wojska Polskiego, 95. rocznica cudu nad Wisłą oraz uroczystość wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny. Tegoroczne obchody w Lipnie rozpocznie msza święta odprawiona w intencji ojczyzny o godzinie 10.00 w kościele pod wezwaniem WNMP przy ulicy Piłsudskiego. Po wspólnej modlitwie przedstawiciele samorządu, poczty sztandarowe oraz mieszkańcy przemaszerują ulicami miasta do parku miejskiego.

go im. Gabriela Narutowicza, gdzie około godziny 11.15 odbędzie się uroczysty apel przy pomniku niepodległości.

Uroczystości patriotyczne uświetni orkiestra MCK. Na godzinę 12.00 zaplanowano pokaz sztuk walki w parku miejskim, a pół godziny później rozpocznie się turniej strzelecki pod patronatem burmistrza Pawła Banasika (muszla koncertowa w parku miejskim).

Lidia Jagielska

Dobrzyń, Bobrowniki

Podziękują za plony

Sezon dożynek rozpoczyna w tym roku gmina Dobrzyń nad Wisłą. Świętowanie zaplanowano na niedzielę, 16 sierpnia. Powiatowe dziękczynienie, połączone z diecezjalnym, odbędzie się 29 sierpnia w Bobrownikach.

W Dobrzyniu nad Wisłą w niedzielę o godz. 13.30 uczestnicy uroczystości zbiorą się przy kościele parafialnym. Pół godziny później odprawiona zostanie msza w intencji rolników, następnie korowód dożynekowy przejdzie na plac przy ul. Robotniczej. Będzie tradycyjny konkurs na najładniejszy wieniec oraz występy lokalnych artystów. Nie zabraknie rozmaitych rywalizacji i zabaw, poczęstunku czy parku rozrywki dla dzieci. Będzie też wystawa sprzętu rolniczego. Od godz. 18.30 do 23.00 potrwa zabawa taneczna z zespołem Saxo Band. Dożynki wpisują się w obchody rocznicy 950-lecia miasta Dobrzyń nad Wisłą.

29 sierpnia dożynki powiatowo-diecezjalno-gminne zagospodzą do Bobrownik. Na godz. 13.00 zaplanowano mszę w kościele parafialnym pod przewodnictwem biskupa Wiesława Meringa. Część oficjalna rozpocznie się o godz. 14.30 na placu przy ruinach zamku krzyżackiego. Wystąpią m. in.: Orkiestra Reprezentacyjna Powiatu

Lipnowskiego, Wichowiaki, Orkiestra Strażacka z Bobrownik oraz soliści z powiatu lipnowskiego (Michał Kamiński, Monika Witkowska, Aleksandra Palczak). Gwiazdą wieczoru będzie zespół Dystans (20.00). Nie zabraknie atrakcji dodatkowych dla uczestników dożynek. Będzie tradycyjny konkurs na wieniec publiczności, konkurs ekologiczny z nagrodami rzeczowymi, animacje dla dzieci (malowanie twarzy, itp.), konkurs strzelecki o puchar wójta gminy Bobrowniki, lot balonem, wesołe miasteczko, darmowa grochówka i poczęstunek przygotowany przez koła gospodyń wiejskich i stowarzyszenia. Całość zwieńczy pokaz fajerwerków i zabawa taneczna. Organizatorami dożynek są: biskup włocławski Wiesław Mering, powiat lipnowski oraz gmina Bobrowniki. Patronem medialnym wydarzenia jest tygodnik CLI.

22 sierpnia za plony podziękują rolnicy z gmin Skępe i Lipno, a dzień później z Tłuchowa, Chrostkowa i Wielgiego.

(ak)

**BIURO DORADZTWA I POŚREDNICTWA
W DOCHODZENIU ODSZKODOWAŃ PO WYPADKACH**

Tomasz Przybyszewski, 87-400 Golub-Dobrzyń, ul. Rynek 20, e-mail: biurotp@op.pl

DORADZTWO BEZPŁATNE!

PŁATNOŚĆ WYŁĄCZNIE PO UZYSKANIU ODSZKODOWANIA

POTRZEBUJESZ PROFESJONALNEJ POMOCY? DZWOŃ! tel. 608 380 227



REKLAMA

**TYGODNIK REGIONU
LIPNOWSKIEGO**



Redakcja:
87-400 Golub-Dobrzyń
ul. Rynek 20
tel. (56) 68 22 680
e-mail: redakcja@wpr.info.pl
Redaktor Naczelny:
Adrianna Błaszkwicz
Dział reklamy:
tel. (56) 68 22 680
e-mail: reklama@wpr.info.pl

Ogłoszenia drobne:
87-400 Golub-Dobrzyń
ul. Dworcowa 4
tel. (56) 68 22 680
Wydawca:
Wydawnictwo
Promocji Regionu Sp. z o.o.
87-400 Golub-Dobrzyń
ul. Rynek 20
Druk:
EDYTOR Sp. z o.o.
10-364 Olsztyn, ul. Tracka 10



Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo do ich redagowania i skracania. Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczonych ogłoszeń.

Powrót święta plonów

SKĘPE ➤ Na 22 sierpnia zaplanowano gminne dożynki. To powrót do tradycji po latach

W minionych latach rolnicy z gminy Skępe nie mieli możliwości świętowania zakończenia żniw i wspólnego podsumowania plonów. Burmistrz Piotr Wojciechowski wraca do tradycji i na 22 sierpnia planuje pierwsze skępskie dożynki.

– Będzie to impreza skierowana przede wszystkim do mieszkańców wsi, bo przecież my w swojej nazwie mamy nie tylko miasto, ale też gminę Skępe – mówi Wojciechowski.

Święto odbędzie się nad Jeziorem Wielkim, zwyczajowo zainauguruje je modlitwa w klasztorze oo. Bernardynów. Msza święta rozpocznie się o godzinie 16.00. Potem korowód dożynkowy przemaszeruje nad jeziorem.

– Zorganizowaliśmy konkurs na wieniec dożynkowy – mówi Magda Krzywdzińska ze skępskiego CKOR-u. – Zachęcam do udziału w nim rady sołeckie, koła gospodyń wiejskich oraz stowarzyszenia artystyczne i kulturalne z naszej gminy. Każdy podmiot może wystawić jeden wieniec. Stawiamy na promocję dorobku kulturowego wsi, prezentację bogactwa plonów wkomponowanych w wieniec oraz

kultywowanie tradycji.

Do wykonania wieńca należy użyć zbóż, ziół, kwiatów, warzyw i naturalnych elementów dekoracyjnych. Oceny dzieł dokona komisja konkursowa powołana przez wódcę gminy. Do wieńca należy dołączyć informację umożliwiającą identyfikację wykonawcy. W przypadku mniejszych sołectw jeden wieniec mogą wykonać maksymalnie dwa sołectwa. Ozdoby można przygotować w centrach kultury w Skępem i w Wólce pod kierunkiem animatorów kultury.

Chęć udziału w konkursie należy zgłosić u Magdy Krzywdzińskiej – animatora kultury CKOR w Skępem – do 14 sierpnia (tel. 500 479 563).

Skępskie centrum kultury przygotowało też zmagania konkursowe dla dzieci i młodzieży w wieku od 6 do 16 lat. Prace plastyczne o tematyce rolniczej można dostarczać do CKOR-u w Skępem do 18 sierpnia.

– Temat konkursu „Od ziarenka do bochenka” powinien być rozumiany bardzo szeroko, nie musi więc dotyczyć tylko okresu żniw – wyjaśnia Krzywdzińska. – Prace plastyczne mogą obrazować ca-

łoroczny trud pracy rolnika, chów zwierząt, uprawę roślin. Prace oceniane będą w trzech grupach wiekowych: 6-9 lat, 10-12 lat i 13-16 lat. Każdy uczestnik może zgłosić jedną, własnoręcznie wykonaną.

Organizatorem konkursu „Od ziarenka do bochenka” jest CKOR w Skępem i klasztor oo. Bernardynów, a patronami zmagania – burmistrz Skępego, gwardian klasztoru i radni miejscy.

Skępskie dożynki będą też okazją do zaprezentowania tradycyjnego stroju skępskiego. Na początek powstanie 10 kompletów.

– Szycie już trwa, chociaż sprawa nie jest prosta – mówi Magda Krzywdzińska. – W tradycyjnym stroju znaczenie ma każdy szczegół, choćby haft. Nie jest łatwo kupić nawet odpowiedni materiał na bluzeczkę. Szukam, także w sklepach z odzieżą używaną, dopasuję i szyję. Mam nadzieję, że 22 sierpnia dziesięć skępiek zaprezentuje się w ludowym odzieniu. Będzie to tradycyjny strój kujawski: niebieska spódnica, czerwony fartuch z białym haftem.

Tekst i fot. Lidia Jagielska



W ludowych strojach skępiek mają zaprezentować się podczas dożynek. Pierwsze przymiarki w centrum kultury już trwają (na zdj. Agata Chłopecka w stroju ludowym i krawcowa Magda Krzywdzińska)

KONKURSY DOŻYNKOWE

- Do 14 sierpnia przyjmowane są zgłoszenia do udziału w konkursie na wieniec dożynkowy.
- Do 18 sierpnia dzieci w wieku od 6 do 16 lat mogą dostarczyć do CKOR-u w Skępem prace plastyczne, inspirowane tematem „Od ziarenka do bochenka”.

Więcej informacji pod nr. tel. 500 479 563

Polityka

Wyborcze przedbiegi

Ledwo opadł kurz po wyborach prezydenckich, a partie i inne ugrupowania już układają i ogłaszają listy wyborcze do Sejmu. „Dwójkę” na liście PSL otrzymał starosta lipnowski Krzysztof Baranowski, a była burmistrz Lipna Dorota Łańcucka wystartuje z dziewiątego miejsca na liście Platformy Obywatelskiej.

W obecnej kadencji Sejmu okręg toruńsko-włocławski reprezentuje czternastu posłów. Większość z nich będzie ubiegać się o reelekcję w październikowych wyborach. Kompletne listy ogłosiła już Platforma Obywatelska. Niespodzianką jest druga pozycja Tomasza Lenza, szefa PO w naszym regionie, który ustąpił miejsca Arkadiuszowi Myrse, toruńskiemu radnemu.

Na liście PO nie zabrakło też aktualnych posłów: Grzegorza Karpińskiego, Domiceli Kopaczewskiej, Antoniego Mężydło i Tomasza Szymańskiego. Z powiatu lipnowskiego, na dziewiątym miejscu znalazła się była burmistrz Lipna Dorota Łańcucka, obecnie pracująca w Kujawsko-Pomorskim Centrum Edukacji Nauczycieli we Włocławku. Z „trzynastką” wystartuje Marek Bruzdowicz, dyrektor szpitala w Rypinie i p.o. dyrektora Szpitala Wojewódzkiego we Włocławku, mieszkaniak Lipna. Także z listy PO Skępe będzie reprezentował Jerzy Kowalski (22. miejsce), dy-

rektor Miejsko-Gminnej Biblioteki Publicznej w Skępem i były wiceburmistrz tego miasta.

Spośród naszych powiatowych kandydatów tradycyjnie najwyższą lokatę na liście zajmuje starosta lipnowski Krzysztof Baranowski. Tym razem od PSL-u dostał „dwójkę”.

Pozostałe partie jeszcze nie ujawniają swoich kandydatur. Ma to związek m.in. z zawartymi umowami koalicyjnymi. PIS przy układaniu list wyborczych musi wziąć pod uwagę przedstawicieli mniejszych partii: Solidarnej Polski i Polskiego Razem. – Na razie nie chciałbym zdradzać nazwisk kandydatów, ponieważ czekamy na ostateczne ustalenia z naszymi partnerami. Na konkrety przyjdzie czas za około dwa tygodnie – mówi Łukasz Zbonikowski, poseł Prawa i Sprawiedliwości.

Czy jesienią w parlamencie zabraknie Zbigniewa Girzyńskiego, byłego posła PIS? Nie wykluczone, że jako niezależny kandydat powalczy o senatorski mandat.

Wiceprzewodniczący Rady Wojewódzkiej SLD Marek Jopp mówi: – W samym Sojuszu listy zostały już zatwierdzone. Teraz nasze propozycje musimy przedyskutować z pozostałymi ugrupowaniami. Mogę powiedzieć, że zaproponowaliśmy po jednym kandydacie z Golubia-Dobrzynia i Wąbrzeźna oraz po dwie osoby z Lipna i Brodnicy.

Partia dowodzona przez Leszka Millera idzie do październikowych wyborów jako Zjednoczona Lewica, w towarzystwie innych lewicowych ugrupowań: Twojego Ruchu (mają obiecanych dziesięć „jedynek”), Zielonych i Unii Pracy. Listę w naszym okręgu otworzy wicemarszałek Sejmu Jerzy Wenderlich. Aby dostać się do Sejmu, koalicja musi uzyskać co najmniej 8 proc. poparcia (próg dla pojedynczej partii to 5 proc.).

Nowi gracze organizują się

Jeszcze do niedawna wydawało się, że trzecią, a być może nawet drugą siłą w kolejnej kadencji parlamentu będzie Ruch

Kukiza. Sam lider Paweł Kukiz był czarnym koniem czerwcowych wyborów prezydenckich, osiągając ponad 20-procentowe poparcie. Ostatnie sondaże nie są jednak optymistyczne. Z lipcowego badania przeprowadzonego przez GFK Polonia (10-14 lipca na grupie 1020 dorosłych Polaków) wynika, że ugrupowanie Kukiza może liczyć na 10,5 proc. poparcia. Nie zniechęca to jednak działaczy w terenie, którzy starannie przygotowują listy wyborcze.

– W tej chwili skupiamy się na weryfikacji naszych kandydatów – tłumaczy Mirosław Piesak, przedstawiciel Ruchu Kukiza w województwie kujawsko-pomorskim. – Zgłosiło się do nas około 3 tys. osób z całej Polski. Do 5 sierpnia przyjmowaliśmy kandydatury drogą elektroniczną, natomiast do 12 sierpnia za pośrednictwem poczty. Teraz nasze propozycje trafią do Pawła i dopiero po jego uwagach ogłosimy listy.

Kukiz szedł do wyborów z ofertą zmiany ordynacji wyborczej, proponując wprowadzenie jednomandatowych okręgów wyborczych do Sejmu. Duże poparcie zaowocowało zorganizowaniem przez byłego prezydenta Bronisława Komorowskiego referendum, które odbędzie się 6 września. Polacy zdecydują m.

in. czy są za wprowadzeniem JOW-ów.

Kukiz wystartuje w październikowych wyborach już bez bliskiego współpracownika Roberta Raczyńskiego. Obecny prezydent Lublina stanął na czele komitetu JOW Bezpartyjni, który – w przeciwieństwie do Kukiza – ma program wyborczy. Listy nowego ugrupowania powinniśmy poznać 25 sierpnia. Bezpartyjni postulują zmianę ordynacji wyborczej, likwidację ok. 2 tys. agencji rządowych i urzędów oraz zdecentralizowanie administracji.

Także listy NowoczesnejPL nie zostały jeszcze zatwierdzone. Lider ugrupowania Ryszard Petru ogłosił na razie liderów w niektórych miastach, m.in. w Lublinie i Katowicach. Pełnomocnikiem stowarzyszenia w naszym województwie jest Piotr Wielgus. Główne postulaty NowoczesnejPL to przywrócenie wolności gospodarczej, wprowadzenie kadencyjności parlamentarzystów, zakaz finansowania partii politycznych z budżetu państwa czy zmiana systemu pomocy społecznej.

Wybory parlamentarne odbędą się w niedzielę, 25 października. W głosowaniu Polacy wybiorą 460 posłów i 100 senatorów na 4-letnią kadencję.

Tomasz Błaszczewicz

Rok po aferze w Płomianach: mieszkańcy dostaną wyroki?

DOBRZYŃ NAD WISŁĄ ▶ Mija dokładnie rok od pamiętnej afery w Płomianach, gdzie kilka osób pobiło się z policją. Były nie tylko siniaki, ale poważne obrażenia i podarte mundury funkcjonariuszy. Sprawa znalazła finał w sądzie



Roman Dąbrowski z Płomian przez rok walczył, teraz ma już dość

Po raz pierwszy sprawę opisaliśmy w pierwszej połowie sierpnia ub. roku. Wtedy szeroko informowaliśmy o starciu mieszkańców posesji w Płomianach 27 z miejscową policją. Rutynowa wizyta mundurowych przerodziła się w regularną bitwę. Ze sprawą zgłosili się do nas Czytelnicy, prosząc o interwencję. Z ich relacji wynikało, że dwaj mundurowi napadli na domowników posesji. Wszystko rozegrało się między godziną 16.00 a 17.00. Najpierw policjanci zatrzymali Cezarego Postracha, kolegę Romana Dąbrowskiego, gospodarza posesji. Gdy ten ostatni ruszył na pomoc koledze, doszło do bójki z policją. Włączyła się żona Żaneta Dąbrowska i bratowa Marta Narozna. Ucierpiała nawet 83-letnia babcia Cezarego Postracha Jadwiga Nowakowska. Nic nie dało wezwanie kolejnych posiłków mundurowych przez mieszkańców

Płomian. Patrol i karetka pojawili się jednak, by pomóc dwóm miejscowym policjantom. W ruch poszedł gaz łzawiący, zatrzymano i przewieziono na komendę dwie wymienione wcześniej kobiety. Bilans starcia to potłuczenia i siniaki po stronie mieszkańców Płomian oraz złamana ręka i podarte mundury policjantów.

Dwie różne wersje

Jak nietrudno się domyślić, obie strony mają odmienne wersje przebiegu zdarzenia. Rzeczniczka lipnowskiej policji Anna Kozłowska informowała nas, że policjanci z Dobrzynia nad Wisłą pojawili się na posesji w Płomianach, by doręczyć wezwania na posterunek. Tam mieli zostać zaatakowani przez agresywnych mieszkańców. Ci z kolei twierdzą, że to policjanci znacznie przekroczyli swoje uprawnienia i bezprawnie potraktowali ich gazem oraz pobili w sumie pięć osób. Ostatecznie to mieszkańcy Płomian usłyszeli zarzuty czynnej napaści na funkcjonariuszy, za co grozi nawet do 10 lat więzienia.

– Przewrócili funkcjonariuszy na ziemię, a następnie szarpali i kopali wymienionych po całym ciele. Ponadto Marta N. wymachiwała w ich kierunku szpadlem. Podczas tych zdarzeń sprawcy znieważyli policjantów, używając słów wulgarnych i powszechnie uznanych za obelżywe, w celu wywarcia wpływu na czynności funkcjonariuszy, podczas i w związku z pełnieniem

przez nich obowiązków służbowych – informowała Prokuratura Rejonowa w Aleksandrowie Kujawskim, która zajmowała się sprawą.

Przed sądem

Przez miniony rok uczestnicy zajścia próbowali bronić swoich praw. Najaktywniejszy był w tym Roman Dąbrowski, który twierdził, że uda się postawić mundurowych przed obliczem sądu. Po roku ta pewność się ulotniła.

– Tak naprawdę to wszystko stanęło w miejscu, to jest słowo przeciw słowu. My mamy swoich świadków, bo jest babcia i sąsiad, który widział wszystko ze swojej posesji. Policja ma ponoć swoich świadków. Ale jak tu coś wywalczyć, kiedy sąd podważał nasze obdukcje lekarskie czy oddał kolejne odwołania? Jak widać, postawienie policji przed sądem jest trudniejsze niż myślałem. Szczególnie mówiąc, mam już tego dość – przyznaje Roman Dąbrowski.

Jaki będzie więc finał sprawy? Najpewniej skończy się wyrokiem dla czwórki mieszkańców Płomian. Jak poinformował nas Roman Dąbrowski, już na początku zaproponowano im przyznanie się do winy i karę dwóch lat więzienia w zawieszeniu. Wątpliwe zatem, by wyrok był o wiele wyższy. Pracujący na co dzień we Francji Dąbrowski przyznaje, że chce już tylko zakończenia tej historii.

Tekst i fot.

Andrzej Korpalski

Lipno

Poeci piosenki wracają

We wrześniu startuje 5. Przegląd Twórczości Poetów Piosenki. W tym roku do Lipna przyjadą Alicja Majewska i Włodzimierz Korcz.

Przegląd Twórczości Poetów Piosenki powstał w 2011 roku jako wydarzenie upamiętniające przede wszystkim utwory Agnieszki Osieckiej. Z czasem impreza rozwinęła się tematycznie i organizatorzy poświęcili koncerty także innym wykonawcom. W minionych latach w lipnowskiej Nawojce

pojawił się m.in. Agata Passent, Magda Umer, Dorota Osieńska, a podczas ubiegłorocznej edycji Anna Stankiewicz i Janusz Strobel przybliżyli twórczość Jonaśa Kofty i Jana Wołka.

Podczas tegorocznego przeglądu wystąpią legendy polskiej sceny muzycznej – Alicja Majewska i Włodzimierz Korcz. Artyści współpracowali z największymi postaciami polskiej sceny muzycznej: Wojciechem Młynarskim, Jeremim Przyborą i wspomnianą Osiecką. Mają na swoim koncie wiele przebojów takich jak: „Być kobietą”, „Jeszcze się tam żagiel bieli” czy „Odkryjemy miłość nieznaną”.

– W tym roku udało nam się zaprosić do Lipna artystów, którzy od wielu lat zachwycają

publiczność w całej Polsce. Jestem przekonany, że koncert duetu Majewska – Korcz będzie prawdziwą uczcą dla miłośników piosenki z dobrym tekstem. Na scenie pojawią się również lokalni, debiutujący artyści – mówi Michał Gromada, koordynator Przeglądu Twórczości Poetów Piosenki.

Koncert Alicji Majewskiej i Włodzimierza Korcza odbędzie się w sobotę, 19 września, o 18.00 w kinie Nawojka. Bilety w cenie 30 zł można już kupować w sekretariacie MCK w Lipnie.

Organizatorem imprezy jest Lipnowskie Towarzystwo Kulturalne im. Poli Negri oraz Miejskie Centrum Kulturalne.

Tomasz Błaszczewicz



Wielgie

Powstają nowe drogi

Samorząd za pieniądze ze swojego budżetu wykonuje nawierzchnie asfaltowe na drogach gruntowych w kilku miejscowościach. Koszt przedsięwzięcia to ponad 1,7 mln zł.

Mnogość gruntowych dróg gminnych to wciąż problem wielu samorządów. Mieszkańcy chcą jeździć po asfaltowych nawierzchniach, tego wymagają także współczesne realia, bo dojazd do przystanków i posesji muszą mieć zapewnione śmieciarki czy szkolne autobusy. By poprawiać infrastrukturę, trzeba inwestować. Tak robi samorząd Wielgiego.

Najdłuższym modernizowanym fragmentem jest droga z Zadzusznik w kierunku Nasiegniewa,

do granicy z gminą Fabianki. Do połowy sierpnia gotowe będzie 1030 m. Do końca miesiąca zakończą się też prace w kolejnych miejscowościach. Blisko kilometr nowej drogi będą mieć mieszkańcy Nowej Wsi, 734 metry mieszkańcy Suradówka, gdzie remontowana jest w kierunku Głodowa, a więc do granicy z gminą Lipno.

596-metrowy odcinek asfaltu kładziony jest w Rumunkach Oleszeńskich. Jezdnia będzie w pewnym momencie się urywać, bo na

etapie przygotowywania inwestycji nie udało się gminie porozumieć ze wszystkimi rolnikami w kwestii przekazania gruntów.

– Wszystkie drogi będą miały szerokość 5 metrów. Łącznie to ponad 3,3 km jezdni. Wydamy na to 1,74 mln zł i w całości są to środki własne gminy – mówi Jan Wadoń, zastępca wójta gminy Wielgie. – Mamy nadzieję, że w kolejnych latach uda nam się zmodernizować kolejne odcinki.

Tekst i fot. (ak)



Prace trwają m.in. na drodze w Rumunkach Oleszeńskich, tu powstanie prawie 600 metrów jezdni

Miss Wolontariatu

REGION ▶ Na co dzień poświęcają swój czas i bezinteresownie pomagają drugiemu człowiekowi. Ale już wkrótce wolontariusze będą mieć swoje święto. Wszystko dzięki oryginalnemu pomysłowi społecznika z Jasienia

Ich praca nie jest efektowna, ale za to bardzo efektywna. Działając w stowarzyszeniach, organizując imprezy charytatywne, pomagają potrzebującym. Choć poświęcają swój czas i wysiłek, nie mówi się o nich zbyt wiele. Przynajmniej na chwilę to się zmienia. O co chodzi? O I Ogólnopolski Konkurs Miss Wolontariatu, którego pomysłodawcą i głównym organizatorem jest Konrad Słomczewski, młody społecznik z Jasienia w gminie Tłuchowo.

– Wspólnymi siłami, bo oczywiście pomaga mi wiele osób, udało się nadać temu, co jeszcze niedawno było może nieprawdopodobne, zupełnie realny kształt – opowiada Słomczewski.

Do udziału w konkursie mogą zgłaszać się osoby w każdym wieku, przedział podstawowy to 16–30 lat. Będzie jednak więcej kategorii: pań i panów, a także dzieci i seniorów. Zgłaszać się można do 7 września. Konieczne jest udokumentowanie swojej działalności na rzecz innych.

Współorganizatorem imprezy jest Bank Żywności z Płocka. 6 października w Teatrze Płockim odbędzie się gala finałowa.

– Inicjatywa wyszła od Konrada. Współpracujemy na wielu płaszczyznach, ponadto prowadzimy w Płocku działalność wolontariacką, więc szybko się porozumieliliśmy. My w banku przyjmujemy zgłoszenia uczestników – wyjaśnia Marek Kuczyński, prezes Banku Żywności w Płocku. – Obok głównego konkursu postanowiliśmy zorganizować też imprezę dla dzieci i dla seniorów, tak by nikt nie czuł się pokrzywdzony.

Konkurs otwarty

Już teraz można nadsyłać zgłoszenia ze zdjęciami, które przyjmuje Bank Żywności w Płocku – Związek Stowarzyszeń (3 Maja 18 lok. 315, 09-402 Płock, e-mail: pomozinnym@poczta.onet.pl). Udział w imprezie wziąć może każda osoba działająca charytatywnie. Konkurs jest otwarty, ale regulamin zawiera pewne obostrzenia. Uczestnikiem, co oczywiste, może być osoba o nieposzlakowanej opinii,

oczywiście działająca charytatywnie. Na etapie eliminacyjnym jury wybierze finałową dziesiątkę.

– Niekoniecznie najważniejszy będzie wygląd, przed wszystkim liczyć się będzie wnętrze człowieka, jego działalność charytatywna. Nadamy wydarzeniu stosowną oprawę, patronat obejmie marszałek województwa mazowieckiego. Ale zgłaszać się mogą wszyscy, mieszkańcy miast i wsi, bo w wolontariacie nie ma podziałów. To będzie wielkie święto wolontariatu. Nie było jeszcze takiej imprezy – zapewnia Marek Kuczyński.

W płockim finale będzie tak, jak na znanych z telewizji wyborach miss. Finalistki (i finaliści, jeśli się zgłoszą) wystąpią w różnych strojach, jury będzie oceniać prezentację i osobowość. Przyznane zostaną tytuły: miss, I wicemiss i II wicemiss. Będą nagrody, a już teraz organizatorzy zapowiadają, że najpiękniejsza wolontariuszka będzie reprezentować Polskę na arenie międzynarodowej.

Andrzej Korpalski

Lipno

Czytali przy fontannie

7 sierpnia swoją działalność zainaugurowała letnia czytelnia miejscowej biblioteki publicznej. – Zapraszamy na Plac Dekerta w każdy kolejny piątek sierpnia między godziną 11.00 a 13.00 – mówi szefowa księżnicy Ewa Charyton.



– Jesteśmy pierwszymi gośćmi tej czytelnicy i zostaniemy tu, by pobawić się – nie kryją zachwyty chłopcy

W miniony piątek tuż po godzinie 10.00 na centralnym placu miasta, w pobliżu ratusza i tuż przy fontannie, pojawiły się leżaki, półki z książkami, stoliki z materiałami plastycznymi dla dzieci, zabawkami oraz grami planszowymi. W ten sposób sezon zainaugurowała „Letnia czytelnia”.

– Mimo dokuczliwych upałów, jesteśmy aktywni – mówi dyrektor MBP Ewa Charyton. – Prowadzimy z dziećmi zajęcia plastyczne, zgadujące, w ruch poszły gry planszowe oraz puzzle. Leżaki i wodę mineralną zapewnił nam Urząd Miejski w Lipnie. Zapewniam, że letnia czytelnia to doskonałe miej-

sce dla każdego. Zapraszamy małych i dużych. Podczas gdy mama, tata, dziadek czy babcia będą oddawali się lekturze, maluch może pod czujnym okiem bibliotekarza bawić się i rysować.

Letnia czytelnia w minionym roku znalazła wielu zwolenników relaksu przy fontannie z książką lub gazetą w ręku. Pomysłodawczynią czytelnicy akcji plenerowej w Lipnie jest Ewa Charyton. Wstęp do czytelnicy jest bezpłatny. Akcja będzie trwała w każdy sierpniowy piątek w godzinach od 11.00 do 13.00.

Tekst i fot. Lidia Jagielska

Wielgie

Zabawa pod chmurką

O atrakcje dla najmłodszych dba Ośrodek Kultury i Biblioteka Gminy Wielgie. W piątek przy szkole w Czarnem zorganizowano piknik dla dzieci.

Na początku wakacji odbył się obóz rycerski w Wielgiem, w połowie lipca była wycieczka do Sierpca, a na koniec sierpnia zaplanowano wyprawę do zoo w Płocku. W międzyczasie nie brakuje zajęć, ciekawych gier i wspólnych zabaw.

W piątek na terenie przy szkole w Czarnem odbył się piknik dla dzieci. Milusińscy mogli korzystać z darmowego parku rozrywki. Były też animacje takie

jak pokaz dmuchania baniek czy robienia zwierząt z balonów. Kto chciał, mógł skosztować waty cukrowej czy oddać się w ręce makiążystki.

(ak), fot. nadesłane



Rafał Paszyński znów najlepszy

WIELGIE ▶ Zawody w Powożeniu Zaprzęgami Parokonnymi w Wielgim to już tradycyjna wakacyjna impreza. Jest niesamowicie widowiskowa i przyciąga tłumy widzów. W piątej edycji zmagania triumfował Rafał Paszyński z Wielgiego

W niedzielnym turnieju łącznie wzięło udział 13 zaprzęgów, co jest bliskie rekordowi imprezy (w ub. roku było 14). Rywalizowano w dwóch nawrotach, a więc każda załoga miała szansę się poprawić w drugim przejeździe, jeśli pierwszy był nieudany. Powozy musiały pokonać tor z przeszkodami. Nie zabrakło slalomu, rowu z wodą, górki czy wielu przeszkód stacjonarnych. Liczył się czas. Za błędy, a więc np. strącenie piłeczki ustawionej na pachotkach, naliczane były karne sekundy. Zawody oglądało mnóstwo kibiców, a imprezie towarzyszyły inne atrakcje.

– To już szóste zawody w powożeniu zaprzęgami parokonnymi. Cieszę się, że jak zwykle przyszło bardzo wielu ludzi. Jeszcze bardziej cieszy fakt, że mamy

w gronie zawodników reprezentantów naszej gminy. Zawody są efektowne. Trzeba zaznaczyć, że nie byłoby ich bez prywatnych sponsorów, którzy są bardzo ofiarni i którym dziękuję – mówi Tadeusz Wiewiórski, wójt gminy Wielgie.

Ostatecznie zdecydowanym zwycięzcą okazał się (podobnie jak rok temu) reprezentant gospodarzy – Rafał Paszyński z Wielgiego, który wygrał oba nawroty. Triumfator jechał z końmi Baribal–Hamar i Marcus. Tzw. luzakiem, czyli osobą sterującą powozem z tyłu, była Joanna Kretkowska. W zawodach drugi był Jarosław Wroński, a trzeci Paweł Górczyca. Warto dodać, że szóste miejsce zajął drugi z reprezentantów miejscowych – Edward Lisiecki z Wielgiego.

– Czy było trudniej niż przed rokiem? Szczerze mówiąc, było łatwiej. Znam ten tor i jeździ mi się tutaj bardzo dobrze. Pierwszy przejazd mieliśmy perfekcyjny, do drugiego może podeszliśmy trochę zbyt pewni siebie, dlatego przydarzyły się błędy. Ale i tak jestem bardzo zadowolony z tego sukcesu – cieszy się zwycięzca Rafał Paszyński.

Organizatorem zawodów była gmina Wielgie oraz Ośrodek Kultury i Biblioteka Gminy Wielgie. W gronie współorganizatorów i prywatnych sponsorów byli m.in. zawodnicy z Wielgiego, a więc Rafał Paszyński i Edward Lisiecki. Impreza odbyła się tradycyjnie w Teodorowie.

Tekst i fot.
Andrzej Korpalski



W akcji Edward Lisiecki (Wielgie)



Przy okazji zawodów piłkarki UKS Mustang Wielgie zorganizowały zbiórkę pieniędzy na klub, na zdj. z trenerem Michałem Ziemińskim



Rafał Paszyński z pucharem



Gotowi do rundy honorowej, na zdj. m.in. wójt Tadeusz Wiewiórski i Magdalena Szczupacka z OKiB Gminy Wielgie



Jest też kobieta u sterów powozu – to Katarzyna Nazarewicz



Jedyny zaprzęg z kucem, lejce trzyma Adam Kuzaj

Wyłynęły zaniedbania

LIPNO ▶ Trwa remont w miejskiej pływalni. Okazuje się, że nigdy wcześniej w basenie nie były wymieniane filtry. Niecka wymaga kompleksowego remontu



Bez wymiany filtrów i uszczelnienia folii basenowej nie było możliwe ustrzeżenie się przykrych niespodzianek, jak choćby bakterii

Praca w lipnowskiej krytej pływalni wre, bo podczas tegorocznej przerwy konserwacyjnej do zrobienia jest dużo. Dotychczas coroczne remonty miały charakter kosmetyczny i dotyczyły obiektu, a nie samych niecek.

– Od początku funkcjonowania basenu nie były wymieniane filtry, teraz to zrobiliśmy, poza tym w wielu miejscach nie było uszczelnień – informuje dyrektor Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji Krzysztof Spisz. – Chcemy zapewnić naszym klientom najlepsze z możliwych warunków i dlatego wykonujemy te prace. Nieunikniona jest też wymiana folii w dużej niecce, to kosztuje 70 tys. zł. Złożę wniosek do przyszłorocznego budżetu miasta o kompleksowy remont, a teraz wykonujemy uszczelnienia folii. Opieram się na ekspertyzach czterech specjalistów z różnych miast, bo w tym przypadku nie należy eksperymentować czy udawać, że się coś robi.

Trzech z czterech ekspertów oceniających stan lipnowskiej pływalni zaleciło bezwzględną wymianę folii i płytek. Dyrektor poinformował o stanie basenu burmistrza,

inżyniera miasta i radnych. Po spuszczeniu wody wszyscy mogli zobaczyć stan niecek. Optymistycznie nie wyglądają też dokumenty wcześniejszych remontów wykonywanych w basenie. Okazuje się, że długie, coroczne przerwy kończyły się na wymianie wody. Trzeba pamiętać, że ładny kolor ścian jest ważny, ale nie zastąpi dobrego stanu technicznego basenu.

– Ja nie pozwolę, żeby kolejny raz sanepid wykrył u nas bakterie, bo dla mnie bezpieczeństwo i komfort klientów są najważniejsze – zapewnia Spisz. – 1 września oddam do dyspozycji amatorów pływania, szkół i szkółek pływackich nasz basen po remoncie.

Spisz przekonał rajców do przesunięcia jeszcze w te wakacje 5 tysięcy na remont basenu, bo tylko w ten sposób można zapewnić prawidłowe funkcjonowanie pływalni i uniknąć przykrych niespodzianek w środku roku szkolnego.

W tym roku, podobnie jak we wcześniejszych latach, basen został zamknięty w czerwcu. Zbiegło się to z powtórny (po jesiennym incydencie) wykryciem niewielkiego stężenia w wodzie bakterii ropy

błkitnej. Teraz basen doczekał się nowych filtrów i uszczelnienia folii, miejmy nadzieję, że w przyszłym roku dojdzie do skutku także wymiana folii.

– Szkoda, że nie wiedzieliśmy wcześniej o konieczności wymiany folii, bo była szansa na uzyskanie dofinansowania i dzisiaj prace już byłyby wykonane – podsumuje burmistrz Paweł Banasik. – Poprzedni dyrektorzy nie zgłaszali tego. Niezbędne prace zostały wykonane dopiero w te wakacje, musimy liczyć się z przyszłorocznymi wydatkami, ale też wszyscy wiemy, że baseny wszędzie są deficytowe.

Krzysztof Spisz stery ośrodka sportu przejął po Jarosławie Zambłockim. Wcześniej swoich sił w zarządzaniu lipnowskim sportem próbował Krzysztof Górecki i Jarosław Lenkiewicz.

Podczas, gdy w pływalni trwają intensywne prace, MOSiR zapewnia na wakacje bogatą ofertę zajęć sportowo-rekreacyjnych dla dzieci i młodzieży na orliku miejskim. A w nowym roku szkolnym będzie ponownie aplikował o środki na kontynuację projektu „Umiem pływać” z uczniami nie tylko z Lipna, ale i z powiatu. Dzięki temu kolejne dzieci będą miały szansę na bezpłatną naukę pływania.

Trwają przygotowania do biegu ulicznego (planowanego na 20 września) oraz wrześniowego rajdu rowerowego dla uczniów lipnowskich szkół. Już dzisiaj możemy zdradzić, że w nowym roku szkolnym zainauguruje swoją działalność lipnowska spartakiada. O szczegółach będziemy informować na bieżąco.

Tekst i fot. Lidia Jagielska

Wielgie

Wielicki Klub Motocyklowy w trasie

W poprzednią niedzielę na drugi w tym sezonie rajd wybrali się motocykliści z Wielkiego. Tym razem zwiedzali północną część ziemi dobrzyńskiej.



Odwiedzili gminę Tłuchowo, między innymi zabytkowy młyn wodny w Tłuchówku. Zajeżdżali też na piknik rodzinny do Jasienia,

gdzie zostali bardzo mile powitani. Szef klubu wręczył organizatorowi festynu do rozdania pamiątkowe kartki pocztowe promujące

gminę Wielgie.

– Rajd odbył się w bardzo miłej atmosferze. Nawiązaliśmy przyjacielskie więzi z mieszkańcami sąsiedniej gminy Tłuchowo. W imprezie udział wzięli też najmłodsi członkowie naszego klubu. To był nasz drugi rajd w tym sezonie. Uczestniczyło w nim 16 motocyklistów, nie tylko z gminy Wielgie – wyjaśnia Janusz Koszytkowski, prezes Gminnego Wielickiego Klubu Motocyklowego.

Następne spotkanie motocyklistów odbędzie się na dożynkach gminy Wielgie 23 sierpnia w Teodorowie.

(ak), fot. nadesłane

Powiat

Witajcie na świecie

Rodzice, którzy chcą, by zdjęcie ich nowo narodzonego dziecka znalazło się na naszych łamach, mogą przestać je mailem na adres redakcja@wpr.info.pl.

OLIWIER GRĄBCZEWSKI

▶ Chłopiec urodził się 31 lipca w lipnowskim szpitalu, ważył 3,75 kg i mierzył 57 cm. Jest pierwszym dzieckiem Justyny i Marka z Józefkowa.



HUBERT STRUŚ

▶ Hubercik urodził się 29 lipca w lipnowskim szpitalu, ważył 3,45 kg i mierzył 57 cm. Jest synem Agnieszki i Krzysztofa z Turzy Wilczej, ma siostrę Natalię.



MACIEJ PAWŁOWSKI

▶ Maciuś urodził się 23 lipca w lipnowskim szpitalu, ważył 3,64 kg i mierzył 58 cm. Jest pierwszym dzieckiem Katarzyny i Piotra z Cieluchowa.



FILIP SZARSZEWSKI

▶ Filipek urodził się 21 lipca w lipnowskim szpitalu, ważył 4,57 kg i mierzył 61 cm. Jest pierwszym dzieckiem Moniki i Piotra z miejscowości Bógzapłać.



ANTONINA PALCZAK

▶ Antosia urodziła się 29 lipca w lipnowskim szpitalu, ważyła 2,87 kg i mierzyła 52 cm. Jest pierwszym dzieckiem Małgorzaty i Artura z Lipna.



ADAM SZŁĄGIEWICZ

▶ Adaś urodził się 26 lipca w lipnowskim szpitalu, ważył 3,85 kg i mierzył 57 cm. Jest synem Bernadety i Pawła z Jastrzębia, ma siostrę Oliwię.



fot. Lidia Jagielska

Piknik rodzinny w Zbyszewie

DOBRZYŃ NAD WISŁĄ ➤ Nawet dochodzący do 40 stopni upał nie był w stanie przeszkodzić mieszkańcom Zbyszewa w znakomitej zabawie podczas pikniku

Wspólnym wysiłkiem sołtysa, rady sołeckiej i mieszkańców przygotowano imprezę, która przypadła do gustu każdemu. Piknik był adresowany przede wszystkim do najmłodszych. W sobotę na placu w Zbyszewie bawiło się kilkadziesiąt osób. Nie zabrakło smakowitych posiłków, a zabawę dla dzieci najpierw prowadziła Renata Chęcka z Dobrzyńskiego Domu Kultury „Żak”, potem pałeczkę przejął mieszkaniec Zbyszewa, emerytowany nauczyciel Zygmunt Raczyński.

Od czterech lat mieszkańcy spotykają się w wakacje, by znaleźć chwilę wytchnienia od codziennych obowiązków.

– Mielśmy pokazy strażackie, najmłodszy obiegali wóz, było gaszenie ognia i wielka w ten

upał atrakcja, czyli kurtyna wodna. Bardzo pomogła nam Renata Chęcka, która prowadziła konkursy dla najmłodszych grup wiekowych. Muszę pochwalić także mojego sąsiadę Zygmunta Raczyńskiego, który jest emerytowanym nauczycielem i jak zwykle bardzo się angażuje. Ludzie dopisali, a wieczorem pewnie w jeszcze większym gronie rozpoczniemy zabawę taneczną. O ile wytrwamy, to bawimy się do białego rana – zapewnił Paweł Dzierżanowski, sołtys Zbyszewa.

– Bardzo mi się tutaj podoba. Jest naprawdę świetna zabawa dla dzieci, wiele konkursów z nagrodami. Cieszę się, że jest w naszej gminie coraz więcej takich imprez. Bawi się nie tylko Dobrzyń czy Bachorzewo, ale jak

widzieć i Zbyszewo – przyznaje Beata Augustowska z Dyblina, która na piknik przyszła z wnukami Michałem i Hubertem.

Tej imprezy nie byłoby bez zaangażowania mieszkańców. – Pomagamy w organizacji. Co roku jest fajna zabawa, ludzie się integrują i oby tak dalej. Upał nam nie przeszkadza, ale jak się ochłodzi, na pewno ruszymy do tańca – dodaje Henryk Dzierżanowski ze Zbyszewa.

Na festynie gościła także wiceburmistrz Dobrzyń nad Wisłą Marzena Niekraś. Oprócz konkursów dla dzieci, było też coś dla dorosłych. Kilka par wzięło udział w wyścigu tacek.

Tekst i fot.
Andrzej Korpalski



Wyścig tacek rodem z Sołtysiady, małżonkę wiezie sołtys Dzierżanowski



Sołtys Zbyszewa wśród kwiatu tej miejscowości i okolic



Wspólna biesiada mieszkańców Zbyszewa



Na zdj. Maria Piekarska ze Zbyszewa z Błażem i Szymonem Wierzbickimi oraz Beata Augustowska z Dyblina z wnukami Michałem i Hubertem Piekarskim



A to zwycięzcy taczkowej konkurencji – państwo Pączkowsy



W piaskownicy bawiły się Kamilka i Gosia



Zygmunt Raczyński i Renata Chęcka z DDK „ŻAK”

Aktorskie szlify

SKĘPE ➤ W minionym tygodniu uczestnicy zajęć wakacyjnych zgłębiali tajniki aktorstwa. Przewodniczką po świecie teatru była animatorka kultury Magda Krzywdzińska, a role pomocników dzielnie pełnili: Jerzy Kowalski, Krystyna Mendyk, Michał Sikorski oraz Adrian Błaszczuk

Zwieńczeniem miesięcznych spotkań wakacyjnych była wycieczka do Malborka (11 sierpnia), a ostatni tydzień akcji dzieci spędziły w świecie teatru. W poniedziałek adepci aktorstwa wyruszyli do skępskiego „Okopu” i tam ćwiczyli sztukę pantomimy. Potem w skępskim CKOR-ze zapoznali się ze scenariuszem „Czerwonego Kapturka” w wersji kukiełkowej i przystąpili do samodzielnego wykonywania lalek.

– Podzieliliśmy się na grupy i teraz każda ma wykonać wybraną postać z bajki – mówi Zuzia. – My robimy Czerwonego Kapturka, ale nie jest to łatwa sztuka. Zaję-

cia wakacyjne uważam za bardzo udane. Najmilej wspominam wizytę u harcerzy nad jeziorem, doskonale bawiłam się też w czasie śpiewania karaoke.

Wszyscy uczestnicy szlify aktorskie zdobyli, w środę spróbowali swoich sił w teatryku, a w piątek ruszyli szlakiem swoich przodków. Zobaczyli w jakich warunkach mieszkali ich pradziadkowie, bez jakich sprzętów nie mogło toczyć się codzienne życie.

– Planowałam dla wszystkich uczestników zajęć ognisko z pieczeniem kiełbasek na zakończenie, ale upalna pogoda nie służy tego typu spotkaniom – mówi wło-

darz Skępego Piotr Wojciechowski. – Zdecydowałam więc o zorganizowaniu wyjazdu do sierpeckiego Muzeum Wsi Mazowieckiej. Cieszę się, że w zajęciach uczestniczyła liczna grupa dzieci. Była to pierwsza akcja organizowana wspólnie przez dwa centra kultury i bibliotekę, kolejne będą jeszcze udoskonalane, pewne przemyślenia już mam.

Uczestnikom zajęć z Wólki i okolic dowóz na spotkania zapewniał ratusz. Dzieci spotykały się trzy razy w tygodniu, w poszczególnych zajęciach uczestniczyło od 40 do 70 osób.

Tekst i fot. Lidia Jagielska



– Byłem nad morzem, teraz przychodzę do CKOR-u spotkać kolegów i pograć na komputerze – zdradza drugoklasista Kuba



– Zajęcia były świetne, bawiliśmy się doskonale, mamy za sobą mnóstwo spacerów, byliśmy w Głębocku, Szczekarzewie, na skępskim „Okopie” i było wszędzie super – podsumowują Martynka i Kamil z Wólki



Tym razem główną rolę grała Magda Krzywdzińska i prowadziła 39 młodych aktorów przez zakamarki teatralnego świata



Wykonanie kukiełek – bohaterów „Czerwonego Kapturka” zajęło wiele godzin



Emocje też były iście gwiazdorskie



– Te wakacje pozostaną w naszej pamięci na długo – mówią Zuzia i Bartek



– Dzisiaj przygotowujemy przedstawienie „Czerwony Kapturek”, a my w przerwie między próbami relaksujemy się w sali gier – mówią Amelka i Wiktoria



Dziewczyny wykazały się talentem i sprawnością w wykonywaniu kukiełek, a wykonana przez nie babcia Czerwonego Kapturka zachwyciła wszystkich



Jerzy Kowalski doskonale odnalazł się wśród aktorów



Organizatorzy zadbali też o poczęstunek

Mistrzowie szachownicy

XX-LECIE MIĘDZYWOJENNE ➤ W 1930 roku Polska miała najlepszą szachową drużynę świata. 80 procent ówczesnego składu reprezentacji stanowili szachiści żydowskiego pochodzenia. Ich losy mogłyby posłużyć jako materiał na dobry film



Reprezentacja Polski na olimpiadzie szachowej w Hamburgu

Szachy nie przyjęły się do programu igrzysk olimpijskich, ale organizowano odrębne olimpiady szachowe. W 1930 roku polska ekipa pojechała na taką do Hamburga. W składzie drużyny znajdowali się: Akiba Rubinstein, Ksawery Tartakower, Dawid Przepiórka, Kazimierz Makarczyk i Paulin Frydman. Czterech z nich było Żydami. Nie był to zresztą przypadek, ponieważ wyznawcy judaizmu upodobałi sobie królewską grę. W latach 30. żydowscy szachiści stanowili nie lada wyzwanie dla nazistowskiej propagandy. Jak niższa rasa mogła tak dobrze radzić sobie w grze wymagającej logicznego myślenia? W 1943 roku Niemcy uznali, że Żydzi niszczyli szachy grając chytrze, niehonorowo i defensywnie. Tak czy owak, wygrywali.

Wróćmy do olimpiady szachowej w Hamburgu. Polacy pokonali wówczas Węgrów, Niemców i kilkanaście innych reprezentacji.

Liderem kadry był Akiba Rubinstein, urodzony w wielodzietnej, biednej żydowskiej rodzinie na prowincji. Akiba miał zostać rabinem, ale trafił chciwie, że kawiarni pierwszy raz zobaczył grę w szachy. Zakochał się od razu. Po przenosinach do Łodzi rozpoczął tytaniczne przygotowania do turniejów. Sam mówił o tym, że ćwiczył 300 dni w roku przez 6 godzin dziennie. Tuż przed I wojną światową był jednym z najlepszych szachistów na świecie. Niestety, konflikt zbrojny sprawił, że Akiba podupadł na zdrowiu – zwłaszcza psychicznym. Był geniuszem, ale miał swoje fobie. Bał się

ludzi. Czasem, widząc w domu gości, uciekał przed nimi przez okno. Gdy grał, wydawało mu się, że po jego czole chodzi mucha. To urojenie nie pozwalało mu odpowiednio się skoncentrować. Choroba psychiczna pozwoliła mu przeżyć II wojnę światową. Niemcy uznali go za zwyczajnego wariata. Po wojnie trafił do domu starców w Belgii. Zmarł w samotności i zapomnieniu.

W odróżnieniu od introwertycznego Rubinsteina, Ksawery Tartakower był gwiazdorem i celebrytą. Wykształcony, pochodził z dobrego domu, był synem bogatego żydowskiego kupca. Początkowo mieszkał w Rosji, ale po I wojnie światowej przeprowadził się do Francji. Przyjął polskie obywatelstwo, chociaż znał zaledwie kilka słów w naszym języku. Z Polską wiązała go tylko osoba matki. Był stałym bywalcem kawiarni szachowych, gdzie zadziwiał gości swoimi opowieściami oraz aforyzmatami. Mawiał m.in. „nigdy jeszcze nie wygrałem ze zdrowym przeciwnikiem”. Chodziło o to, że po przegranych partiach z Tartakowerem wszyscy tłumaczyli się chwilowymi niedyspozycjami. II wojna światowa zastała Tartakowera w Buenos Aires, gdzie trwała olimpiada szachowa. Mógł spokojnie przeczekać konflikt, ale wolał wyruszyć do Europy i przyłączyć się do armii generała de Gaulle'a. Po wojnie reprezentował już barwy Francji.

Trzeci z członków reprezentacji – Dawid Przepiórka – pochodził z bogatej żydowskiej rodziny. Od najmłodszych lat widać było jego geniusz. Wcze-

śniej niż wszyscy zdał maturę, a jako kilkulatni podrostek dawał łupnia dorosłym szachistom. W okresie międzywojennym od czasu do czasu grywał z Józefem Piłsudskim. Lubił grać w szachy, ale jeszcze bardziej układać kompozycje szachowe, czyli sytuacje, do których należało znaleźć rozwiązanie.

Z powodu swojego żydowskiego pochodzenia został aresztowany... w kawiarni szachowej w Warszawie w 1940 roku. Nawet w niemieckim areszcie Przepiórka uczył szachów. Jego ostatni w życiu wykład miał dotyczyć walki króla z pionami przeciwko królowi. Przepiórka został rozstrzelany 22 stycznia 1940 roku.

Czwarty ze złotej piątki był Paulin Frydman. Czasami znajduje się wersję jego nazwiska pisaną Friedman. Był związany z Warszawą, gdzie się urodził. Nie był może tak błyskotliwy jak pozostali, ale zawsze solidny i podczas olimpiad szachowych dodawał do dokonań zespołu wiele punktów. Podobnie jak Tartakowera, II wojna światowa zastała go w Buenos Aires. Nie wrócił do Polski. Został w Argentynie. Otworzył nawet swoją kawiarnię szachową.

Kazimierz Makarczyk walczył na szachownicy łączył z walką z wrogami kraju. Mając 19 lat walczył w bitwie warszawskiej, a później wojnie przeciw bolszewikom na Kresach. Uczestniczył w olimpiadach szachowych i konkursach międzynarodowych. Kiedy wybuchła II wojna światowa, nie poddał się. Był powstańcem warszawskim. Jako jedyny z całej drużyny pozostał po wojnie w kraju. Zajął się szkoleniem młodzieży.

Polska drużyna w nieco odmienionym składzie przed wojną zdobyła złoto, trzy srebra i dwa brązowe medale. Dodajmy, że do II wojny światowej odbyło się tylko osiem olimpiad szachowych. Można powiedzieć, że byliśmy jedną ze światowych potęg. Po wojnie nasze najlepsze miejsce na olimpiadzie szachowej to siódma lokata w 1980 i 1982 roku.

Piotr Wołyński

XX wiek

Święto kwiatka

Jak urządzić oryginalną akcję charytatywną? Można zorganizować koncert, można odwiedzać domy z kwestą. W 1911 roku w Lipnie odbyło się święto kwiatka.

W 1910 roku w Warszawie i Łodzi zaczęto organizować zbiórki pieniędzy, nazywane świętem kwiatka. Polegały na sprzedaży kwiatów na ulicy. Dochód zasilał konto organizacji charytatywnych.

W Lipnie święto kwiatka urządzono latem 1911 roku. Cały dochód przeznaczono na Towarzystwo Opieki nad Dziećmi Więźniów w Warszawie oraz ubogich mieszkańców Lipna.

20-lecie międzywojenne

Drakońska kara

W czasie, kiedy państwo polskie dopiero walczyło o swój byt, kary za łapownictwo były drastyczne.

W 1919 roku Polska dopiero tworzyła swoją państwowość. Ten kluczowy moment wymagał od władz zdecydowanego podjęcia np. do przestępstw.

W 1919 roku zawiadowca stacji kolejowej w Lipnie Aleksander Sobelman został przyłapany na otrzymaniu łapówki w wysokości 200 marek polskich. Jak na owe czasy nie była to bardzo duża kwota. Kolejarz dostał ją od człowieka, któremu zależało na szybkim dostawieniu do pociągu dwóch wagonów.

Sąd w Płocku był bardzo surowy dla Sobelmana. Skazał go na 8 lat ciężkiego więzienia i po-

XIX wiek

Kościelna przybudówka

Już przed wiekami miejsce zajmowane w kościele świadczyło o pozycji społecznej. Pod koniec XIX wieku w Mokowie temat ten wywołał oburzenie.

Historia, którą opisujemy, przypada na rok 1892. W Mokowie istniał wówczas drewniany kościół, który spłonął w 1915 roku i nie przypominał obecnej wersji świątyni, wzniesionej niedługo przed II wojną światową.

Drewniana budowla wymagała renowacji i przy tej okazji w 1892 roku miejscowi ziemianie postanowili wybudować dodatkowe pomieszczenie, z którego msze obserwowali oddzieleni od reszty mieszkańców okolicy. Sprawę opisał warszawskie czasopismo „Głos”.

– Ta przegroda w mokowskiej świątyni trochę oburza – czytamy w „Głosie”. – Zobaczymy wej, czy się w niebie tak

W tygodniku „Zaranie” uchowała się jeszcze relacja jednego z organizatorów: – Przy sprzedawaniu kwiatka przez wybrane do tego osoby raziło mijanie przez nie ludzi skromniej odzianych, a liczenie tylko na miejscowych bogaczy. Zatrącono przez to główną zaletę tego sposobu zbierania ofiar, która pozwala wszystkim przyczynić się do spełniania dobrego czynu.

(pw)

zbawienie praw obywatelskich. Tego typu kary stosowano wówczas dla urzędników państwowych, którzy popełnili przestępstwa dla chęci zysku.

W 1921 roku władze państwowe poszły jeszcze dalej. Ustalono wówczas, że urzędnik przyjmujący łapówkę ma być karany śmiercią. Od zwyczajnego mordercy czy gwałciciela, skazanego urzędnika odróżniało wówczas tylko jedno – sposób wykonania kary. Tego ostatniego rozstrzelowano, a nie wieszano. Tak rygorystyczne prawo obowiązywało dwa lata.

(pw)

oddzielisz” szemrze po cichu skonfundowana i wypędzona z przegrody baba. Ja, nie wiedząc o tej prywatnej własności, wsunąłem się też i nawet mimo wproszenia byłem życzliwie przyjęty. Ale rozejrzawszy się w sytuacji powiedziałem sobie, że potrzebny jest jeszcze faktor – Żyd. Ten nieodstępny towarzysz ziemian, gdyż zupełnie swobodnie sobie rozmawiano i interesa załatwiano. Na to mi ktoś odparł: „Żyd jak Żyd, ale zielony stolik to by się zdał”.

Podziały w kościele nie dotyczyły wyłącznie ziemian. Bogaci chłopci zasiadali zawsze bliżej ołtarza, komornicy i pracownicy najemni w kruchcie.

(pw)

Najmłodszy wypiekali

LIPNO ▶ W miniony czwartek przedszkolaki z „Klubu malucha” uczestniczyły w kursie kulinarnym. – Ja otworzę niedługo własną pizzerię – podsumowuje Miłosz, zwycięzca zmagania

W czwartkowe popołudnie pizzeria wypełniła się po brzegi niecodziennymi gośćmi. Milusińscy z „Klubu malucha” nie tylko chcieli rozkoszować się smakiem, ale także zgłębić tajniki wyro-

bu włoskiego przysmaku. Kurs przebiegł sprawnie, przyrządzone przez dzieci pizze smakowały znakomicie, a mistrzem jednoznacznie okrzyknięto Miłosza.

– Ja co prawda już wiem, jak

robi się pizze, ale dzisiaj nauczyłam się prawdziwego wypieku – nie kryje zadowolenia Lena.

Inicjatorką akcji kulinarnej była Iwona Kwaśniewska.

Tekst i fot. Lidia Jagielska



Efekt pracy milusińskich był imponujący



Gotowe i do pieca – mówią Gabrysia i Miłosz



Zuzia o tajniki wypytowała mistrza

Lipno

Relacjonują zawodowo

6 sierpnia trzynastoro uczestników zajęć wakacyjnych wzięło udział w zorganizowanych przez księżnicę publiczną warsztatach dziennikarskich. Były wywiady i relacje z wydarzeń kulturalnych.

Dzięki bibliotekarkom MBP w Lipnie uczestnicy zajęć wakacyjnych wiedzą już, jak wygląda praca policjanta, strażaka, aktora, ratownika wodnego oraz dziennikarza.

– Ja wiem już co to jest wywiad i dzisiaj wystąpiłem w roli redaktora rozmawiającego z tancerką Basią – mówi Kuba. – Dowiedziałem się wielu ciekawych spraw o tańcu.

Basia zaprezentowała relację z czwartkowego spotkania w bibliotece, a Oliwia odkryła przed publicznością pasję organizatorki spotkania, bibliotekarki Iwony Kowalskiej.

– Pani bibliotekarka ma w swoim domu cztery koty i psa – mówi Oliwia. – Opowiedziała mi, jak się nimi opiekuje i żywi. To była ciekawa rozmowa.

Spotkanie przebiegło pod okiem Iwony Kowalskiej, Doroty Trojanowskiej i Ewy Charyton.

Tekst i fot. Lidia Jagielska



Dzieci już wiedzą, czym zajmuje się dziennikarz



Oliwia rozmawiała z Iwoną Kowalską o kotach



Jestem tu pierwszy raz i na pewno przyjdę za tydzień – mówi Karolina



Ja na zajęcia przyjechałam z Radomic, dzisiaj do biblioteki przyprowadził mnie dziadek – zdradza Małgosia



Kuba przeprowadził wywiad z tancerką Basią

Akcja „Lato” z przesłaniem

GMINA LIPNO ➤ W filiach bibliotecznych w Wichowie i Jastrzębiu zakończyła się akcja „Lato 2015”. Ważnym punktem były spotkania z policjantkami z lipnowskiej komendy



Zakończenie wakacyjnej akcji w Jastrzębiu

Zgodnie z tradycją, w filiach bibliotecznych gminy Lipno w lipcu odbywały się wakacyjne zajęcia dla dzieci. W bibliotece w Jastrzębiu milusińscy spotykali się dwa razy w tygodniu, we wtorki i czwartki, a czas upływał na wspólnej zabawie. Było malowanie, kolorowanie, ozdabianie znalezionych w parku szyszek oraz liści. Dużym powodzeniem cieszyła się gra w kalambury, a także inne gry planszowe czy układanie puzzli. Dzieci chętnie korzystały również z komputerów i Xboxa.

Nie obyło się również bez elementu edukacyjnego, jakim była wizyta policjantek z Komendy Powiatowej Policji w Lipnie. Bibliotekę odwiedziły asp. szt. Anna Kozłowska oraz sierż. szt. Małgorzata Małkińska, które opowiedziały o bezpieczeństwie podczas wakacji, a także poruszyły temat niebezpiecznych dopalaczy oraz innych używek stanowiących zagrożenie dla dzieci i młodzieży. Dzieci wzięły

udział w konkursie policyjnym z nagrodami.

– Podczas zajęć gościliśmy również Małgorzatę Chojnicką, która nie tylko uwieczniła dzieci na fotografiach, ale również przekazała cenne wskazówki jak poprawnie robić zdjęcia, by podczas wakacji upamiętnić wspaniałe miejsca, w których byliśmy – mówi Małgorzata Ośmiałowska. – Akcję Lato 2015 zakończyliśmy wspólnym ogniskiem i pieczeniem kiełbasek w parku.

Dzieci zapowiedziały, że już z niecierpliwością czekają na następne wakacje spędzone w bibliotece.

Dużym zainteresowaniem cieszyły się wakacyjne spotkania w księżnicy w Wichowie. Tu dzieci spotykały się w lipcowe środy i czwartki w godzinach od 10.00 do 13.00. Dzięki pieniądzą z Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, uczestnicy zajęć otrzymywali słodkie bułeczki oraz napoje.

– Dzieci bawiły się na świeżym powietrzu, a gdy pogoda nie dopisała, były zajęcia w ośrodku kultury – informuje bibliotekarka Grażyna Lipska. – Ciekawą lekcją poglądową była prezentacja klasek z pszczołami i matką pszczelą. Była to kontynuacja zajęć rozpoczętych w minione wakacje pod okiem Laury Maciejewskiej z Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Zarzeczu.

Także koloniści z Wichowa spotkali się z policjantkami i dowiedzieli się, czym grozi korzystanie z używek.

W organizację uroczystego zakończenia lata z biblioteką włączyli się: Iwona i Jan Gurchyńscy oraz Marzena i Jarosław Ciesielscy z Wichowa. Była pizza, doskonała zabawa, a najważniejszą atrakcją okazała się jazda na koniach ze stadniny koni w Bogucinie.

Lidia Jagielska
fot. nadesłane

Powiat

Pięć mandatów dla wodniaków

W poprzednią niedzielę policjanci z posterunku w Skępem wspólnie z funkcjonariuszem Państwowej Straży Pożarnej i członkami Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego patrolowali jeziora Łąkie i Wielgie. Efektem ich działań było ukaranie pięciu osób.

Upały sprzyjają kąpielom. Nad wodę ciągną jednak nie tylko amatorzy kąpeli, ale także wędkarze czy miłośnicy sportów wodnych. W ramach współpracy międzyresortowej, policjanci z posterunku policji w Skępem z funkcjonariuszem Państwowej Straży Pożarnej i prezesem Lipnowskiego Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego pełnili służbę na jeziorach Łąkie i Wielgie.

– Podczas patrolu policjanci prowadzili badanie trzeźwości oraz kontrolę uprawnień motorowodnych, zaś ratownicy stan sprzętu pływającego oraz wyposażenie w kamizelki ratunkowe. Niestety, nie wszystkie osoby zdają sobie sprawę z obowiązku posiadania kapoków oraz

uprawnień motorowodnych na każdą łódkę, której moc silnika przekracza 10 KW – mówi Paweł Gawroński, szef lipnowskiego WOPR.

Policjanci skontrolowali także pozwolenia wędkarzy na połów ryb na danym akwenie. Osoby decydujące się na pływanie np. łodzią czy kajakiem, a nawet rowerem wodnym, muszą pamiętać między innymi o obowiązku zachowania trzeźwości oraz posiadania kapoków w liczbie nie mniejszej niż liczba przewożonych osób.

Podczas patrolu nałożono 5 mandatów karnych, w tym jeden za prowadzenie łodzi pod wpływem alkoholu.

(ak), fot. nadesłane



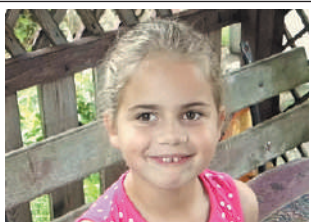
Z ramienia WOPR patrol pełnili: Paweł Gawroński, Maciej Pawłowski i Katarzyna Gorzycka, z policji Jarosław Kuźmiński i Wojciech Stanek, a ze straży pożarnej Marcin Kroplewski

Sonda Jak spędzamy wakacje?



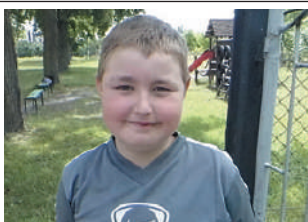
Maria Gołębiewska

– Szczerze mówiąc, już nie mogę doczekać się powrotu do szkoły. Będę teraz chodzić do trzeciej klasy i będę miała pierwszą komunię świętą. Wakacje spędzam w domu i u koleżanki Magdy. Gramy na komputerze albo bawimy się w ogrodzie. Uwielbiam też jazdę na rolkach. Na nudę nie narzekam. Jeszcze pojedę do brata na wycieczkę.



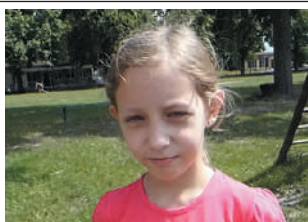
Magdalena Lipińska

– To są bardzo udane wakacje i niech trwają jak najdłużej. We wrześniu pójdę do pierwszej klasy i wtedy zacznie się nauka, chociaż teraz już z babcią albo mamą trochę się uczę. Znam literki, umiem liczyć. Wakacje spędzam w domu, w ciepłe dni w ogrodzie, a to w basenie, a to na hamaku i to najlepiej w towarzystwie mojej ukochanej przyjaciółki Marysi. No i oczywiście opiekuję się moim psem Skicem.



Sylwester Raniszewski

– Teraz są oczekiwane przeze mnie żniwa, a więc na nudę nie narzekam. Uwielbiam ten czas. Może będę mógł już pomóc w czymś, bardzo bym chciał. Wybieram się jeszcze do Torunia, a wcześniej fajnie spędziłem lipiec podczas akcji „Lato”. Spotkania z kolegami i zajęcia sportowe, a wśród nich ulubione podchody i zbijak – to wspomnienia z tegorocznych wakacji.



Natalia Wasilewska

– Byłam w Toruniu u cioci i było wspaniale. Potem dobrze bawiłam się z koleżankami w bibliotece. Były zajęcia sportowe, plac zabaw, ale ja uwielbiam prace plastyczne i rysowanie. Teraz czekam na powrót do szkoły.



Monika Łęgowska z siostrą Olą

– Wakacje spędzamy bardzo aktywnie, byliśmy nad jeziorem, przychodzimy na plac zabaw. Ola pójdzie dopiero do zerówki, więc uwielbia takie zabawy. Wspólnie uczestniczyliśmy też w zajęciach w naszym domu kultury i było naprawdę fajnie.



Ewelina Wasilewska

– Byłam już w Toruniu, potem uczestniczyłam w ciekawych zajęciach w bibliotece. Przychodziłam trzy razy w tygodniu, a najbardziej lubiłam malowanie i prace plastyczne. We wrześniu będę już uczennicą czwartej klasy.

fot. Lidia Jagielska

Latem dzieci się nie nudzą

DOBRZYŃ NAD WISŁĄ ➤ O dobrą zabawę i aktywne spędzanie wolnego czasu przez najmłodszych w wakacje dba Dobrzyński Dom Kultury „Żak”. W tegorocznej akcji wakacyjnej udział wzięły 33 osoby

Akcja rozpoczęła się 3 sierpnia. Wtedy dzieci zapoznały się z historią swojego miasta, które w tym roku obchodzi 950-lecie, a następnie obejrzały – wspólnie z przedszkolakami – przedstawienie w wykonaniu aktorów teatru Duet z Krakowa pt. „Baltazar Bombka”. Kolejnego dnia grupa uczestników „Wakacji z Żakiem” udała się do Osady Popowo, gdzie na łonie przyrody w otoczeniu pięknych krajoobra-

zów oraz w towarzystwie zwierząt spędziła miło czas. Były też zabawy z klaunem i upominki na zakończenie akcji, które wręczyli wiceburmistrz Marzena Niekras oraz członek komisji ds. rozwiązywania problemów alkoholowych Piotr Wiśniewski.

– Chętnych do udziału w naszych wakacjach jest więcej, ale ze względu na kadrowych może to być grupa 30 osób. W tym roku wyjątkowo wzięliśmy o trzy wię-

cej – mówi Renata Chęcka z DDK „Żak”. – Najmłodszy mogą przychodzić do domu kultury przez całe wakacje w godz. 9.00–14.00. Mają zajęcia plastyczne, zabawy, gry edukacyjne i konkursy.

Akcja „Wakacje z Żakiem” współfinansowana jest ze środków Miejsko-Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych.

(ak), fot. DDK „ŻAK”



OGŁOSZENIE

Wielgie, 10.08.2015 r.

Wykaz Nr 4/2015

Na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (t. j. Dz. U. z 2015, poz. 782 ze zmianami) informuję, że przeznaczone do sprzedaży w drodze przetargu ustanego nieograniczonego zostały następujące nieruchomości gruntowe stanowiące własność Gminy Wielgie:

Lp.	Położenie nieruchomości	Oznaczenie nieruchomości			Opis nieruchomości	
		Numer ewidencyjny nieruchomości	Oznaczenie w księdze wieczystej	Powierzchnia gruntu w ha	Opis nieruchomości	Cena wywoławcza netto w zł
1.	Zaduszniaki	347/3	WL1L/00020547/8	0.1700	Nieruchomość gruntowa, niezabudowana	25.300,00
2.		347/4		0.1900		24.900,00

Zgodnie ze studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy Wielgie przyjętego uchwałą Nr XLII/338/2014 Rady Gminy Wielgie z dnia 17 czerwca 2014 r. działki położone są w strefie wielofunkcyjnej i przeznaczone są na cele zabudowy mieszkaniowej i usługowej.

Niniejszy wykaz nieruchomości wywiesza się w siedzibie Urzędu Gminy Wielgie na tablicy ogłoszeń na okres 21 dni tj. od 13.08.2015 r. do 03.09.2015 r. Informacja o wywieszeniu niniejszego wykazu zostanie podana w formie ogłoszenia w prasie lokalnej oraz umieszczona na stronie internetowej Urzędu. Termin na złożenie wniosków przez osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości na podstawie art. 34 ust 1 i 2 ustawy o gospodarce nieruchomościami wynosi 6 tygodni od daty wywieszenia wykazu. Wnioski można składać w sekretariacie Urzędu Gminy w Wielgim przy ul. Starowiejskiej 8, 87 – 603 Wielgie.



Trzy gole i trzy punkty Mienia

PIŁKA NOŻNA ▶ Udany start nowego sezonu w rozgrywkach piątej ligi zanotowali piłkarze Mienia Lipno. Po zaciętym meczu pokonali u siebie 3:2 Kujawiaka Kowal. Zwycięskiego gola zdobył Bartosz Lewicki

Zawodnicy z Lipna do meczu inauguracyjnego przystąpili z nadziejami na dobry początek rozgrywek. Choć przyszło im grać w ogromnym upale, to ambicji i woli walki nie brakowało już od pierwszych minut. Niestety, po kwadransie gry to goście prowadzili 1:0, a gola zdobył ich najlepszy zawodnik Dawid Kwiatkowski. Na szczęście gospodarze szybko się ocknęli i wynik wyrównał Kamil Markowski. Do przerwy było 1:1. Początek drugiej połowy przyniósł wiele emocji. Najpierw w 51. minucie gola na 2:1 zdobył nowy zawodnik – grający ostatnio w Wiśle Dobrzyń Sławomir Szajgicki. Ale z prowadzenia lipnowianie cieszyli się tylko 2 minuty, bo za chwilę Kujawiak wyrównał na 2:2.

Kluczowa dla losów meczu sytuacja miała miejsce w 56. minucie, gdy drugą żółtą, a w konsekwencji czerwoną kartkę ujrzał zawodnik gości. Ponad pół godziny gry z przewagą jednego

gracza i przy upale oznaczało spory handicap dla Mienia. Nasz zespół atakował coraz mocniej, ładnym uderzeniem popisał się m.in. Maciej Serafin. Goście rzadko wyprowadzali kontry, ale po jednej z nich musiał interweniować Andrzej Ziemiańczyk. Wreszcie w 79. minucie na 3:2 trafił Bartosz Lewicki i taki wynik utrzymał się do końca meczu. Przyjezdni próbowali jeszcze w ostatnich sekundach długich wrzutek w pole karne Mienia, ale nic nie wskórali. Wygrana 3:2 daje naszej drużynie trzecie miejsce w tabeli po pierwszej kolejce. W drugiej lipnowianie jadą na teren beniaminka ligi okręgowej. Zagrają ze Wzgórzem Raciążek i będą faworytem

Tekst i fot.
Andrzej Korpalski



Sławomir Szajgicki strzelił gola w debiucie



Rywale pieczolowicze kryli Macieja Serafina



Nie brakowało ostrych starć w środku pola (Mień na białoniebiesko)



Mień cieszy się z gola na 3:2

**MKS MIEŃ LIPNO
vs.
KUJAWIAK KOWAL**

3 (1:1) 2

Gole

Markowski, Szajgicki, Lewicki

Skład

Mień:

Ziemiańczyk - Lewicki, Dorsz, Obermeyer, Serafin - Gracyk, Kleczkowski, Markowski, Szajgicki - Borowiecki (90' Strużyna), Gołębiowski (88' Zaborowski)

Lekkoatletyka

W sobotę biegniemy w Kikole

15 sierpnia odbędzie się I Kikolski Bieg Uliczny. Do udziału w imprezie może się zgłosić każdy, kto czuje się na siłach, by przebiec 3200 metrów w czasie poniżej 45 minut. Udział jest bezpłatny, a dla najlepszych przewidziano nagrody.

Impreza wystartuje o godz. 16.00, gdy będą przyjmowane zapisy i wydawane numery startowe w biurze zawodów na skwerku przed urzędem gminy. Dokładnie o 17.15 biegacze rozpoczną rywalizację o puchar wójta gminy Kikół. Dystans liczy 3,2 km. Udział w imprezie jest bezpłatny, ale uczestników obowiązują regulamin.

Zawodnicy na pokonanie trasy mają 45 minut od strzału startera. Jeśli nie dotrą do mety w tym czasie, zobowiązani będą do przerwania biegu. Na trasie będzie jeden punkt odżywiania

z wodą oraz dodatkowe punkty kontrolne. Ominięcie któregośkolwiek będzie skutkowało dyskwalifikacją.

Prawo startu w biegu mają wyłącznie osoby, które ukończyły 18 lat oraz osoby od 16. roku życia, o ile przedstawią pisemną zgodę rodzica lub opiekuna. Zgłoszenia są jeszcze możliwe, ale wyłącznie w siedzibie organizatora (Urząd Gminy Kikół) do 13 sierpnia, pod warunkiem dostępności miejsc.

W biurze zawodów przed startem każdy otrzyma pakiet zawierający numer startowy oraz

talon na posiłek i wodę. W biegu prowadzone będą klasyfikacje kobiet i mężczyzn. Każdy z zawodników, który ukończy bieg, otrzyma na mecie pamiątkowy dyplom uczestnictwa. Zwycięzcy klasyfikacji kobiet i mężczyzn z miejsc I-III zostaną uhonorowani medalami oraz nagrodami rzeczowymi. Program zawodów przewiduje dekorację laureatów o godz. 18.15. Pół godziny później rozpocznie się zabawa taneczna, która potrwa do północy.

Patronem medialnym wydawnictwa jest tygodnik CLI.

(ak)

PIERWSZY
KIKOLSKI BIEG ULICZNY
15 SIERPNIA 2015
DYSTANS 3200 M

Program:

16.00 - 17.10 Przyjmowanie zapisów i wydawanie pakietów startowych.

17.15 START I Kikolskiego Biegu Ulicznego o Puchar Wójta Gminy Kikół

18.15 Zakończenie i ceremonia dekoracji

18.45 Zabawa z DJ Andrew

20.00 Zabawa Taneczna z Zespołem

24.00 Zakończenie

Aktualne informacje oraz karta zgłoszeniowa na:
www.kikol.pl
[facebook.com/gminakikol](https://www.facebook.com/gminakikol)

Uwaga mieszkańcy Kikoła! Możliwe Utrudnienia w ruchu drogowym w godz. 17.00 - 18.15

Organizator: Urząd Gminy w Kikole
pl. Kikolski 7
67-620 Kikół

Patroni medialni:
CLI
TVK

Sponsorzy:
Narolco
PPHU ZACZYBANS
NABURZ ZAGRAJSKI
EURO
BROKERS
TRANS-MOTO
JANUSZ MOTOWSKI

Bieg współfinansowany ze środków Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w ramach Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych „Zachowaj Trzeźwy Umysł”.

Wojciech Bógdał podwójnym mistrzem Polski

SPORTY LOTNICZE ▶ Młody pilot z Tłuchowa, po zdobyciu na początku lipca tytułu Motoparalotniowego Slalomowego Mistrza Świata, dorzucił do swojego dorobku medalowego podwójny tytuł mistrza Polski w slalomach i w konkurencjach klasycznych



Motoparalotniowe Mistrzostwa Polski były rozgrywane na lotnisku w Częstochowie i zakończyły się w poprzednią nie-

działę. Wojciech Bógdał potwierdził swój najwyższy kunszt nie tylko w konkurencjach związanych z techniką lotu, ale także

wyказаł się najwyższymi umiejętnościami związanymi z nawigowaniem oraz obliczaniem lotu tak, aby był on jak najbardziej ekonomiczny. Tym samym tłuchowianin w ciągu jednego roku zdobył komplet medali zostając mistrzem Polski, Europy i Świata, nie pozostawiając wątpliwości co do swoich najwyższych na świecie umiejętności w pilotażu motoparalotni.

W grudniu w Dubaju odbędzie się Olimpiada Lotnicza, na której wystąpią motoparalotniarze startujący na nogach. Trwają rozmowy z organizatorem o możliwość włączenia Wojciecha Bógdała latającego na wózku do tej rywalizacji, ponieważ niejednokrotnie uzyskiwał lepsze wyniki od zawodników startujących z nóg.

(ak), fot. nadesłane

Siatkówka

Zagraли „plażowicze”

W niedzielę odbył się turniej siatkówki plażowej dla mieszkańców gminy Kikół. Zawody zorganizował KSR „Ogończyk” Kikół. Tryumfował duet Kozłowski/Detmer.



Do turnieju zgłosiło się 7 par, dlatego też zawody rozegrano systemem „każdy z każdym”. Duety występujące w imprezie zaprezentowały bardzo wysoki poziom rzemiosła siatkarskiego, do samego końca trwała rywalizacja o zwycięstwo. Najle-

szą parą w klasyfikacji końcowej okazał się team Kozłowski/Detmer, drugiej miejsce zajęli Bonisławski/Sadowski, trzecie Kalinowski/Mielnik. Każda z par otrzymała symboliczne upominki.

Po rozgrywkach członkowie

klubu z Kikoła zaprosili do zabawy dzieci.

Impreza odbyła się przy wsparciu sponsorów, a także dzięki dotacji z budżetu gminy Kikół.

(ak)

fot. nadesłane

Piłka nożna

Startuje A-klasa

Z perspektywy kibica z regionu najciekawszymi rozgrywkami piłkarskimi są A-klasowe, gdzie mamy aż trzy drużyny. Sezon startuje już w sobotę. Kto będzie najlepszy?

Rywalizacja derbowa Wichra Wielgie, Wisły Dobrzyń i Tłuchowii Tłuchowo będzie tradycyjnie bardzo zacięta. Kibicom wszystkich tych drużyn na wygrzaniu z rywalem zza miedzy zależy zwykle dużo bardziej niż na jakimkolwiek innym spotkaniu. Ale na derby musimy poczekać do połowy października, gdy jako pierwsi zmierzą się piłkarze z Tłuchowa i Wielgiego. Do tego czasu trzeba będzie zbierać punkty, by być jak najwyżej w tabeli. A jak wyglądała końcówka przygotowań w wykonaniu naszych zespołów?

Wicher

Wicher Wielgie pracuje z nowym trenerem Pawłem Bielickim. W zespole doszło do kilku zmian. Kariery zakończyli Piotr Jankowski i Tomasz Marczewski, odszedł Igor Borowicz. Prawdopodobnie nie będzie też Rafała Maciejewskiego. Doszedł za to Paweł Olewiński, były piłkarz Wisły Dobrzyń. Możliwe są kolejne wzmocnienia. Po ostatnich sparingach (7:2 z Cukrownikiem Fabianki i 2:2 ze Spartą Mochowo) Wicher zmierzył się z B-klasowym Orionem Popowo. Wygrał 5:0, a gole zdobyli: Laskowski, Olewiński, Bułkowski, Kosowski i Paszyński. Czy pogrom będzie dobrym zwiastunem przed ligą? W pierwszej kolejce Wicher jedzie na mecz z beniaminkiem z Osięcin.

Wisła

Wisła Dobrzyń nadal trenuje z Jarosławem Grzesiakiem. Do

Mienia Lipno odszedł Sławomir Szajgicki, ale jednak został w Dobrzyniu Rafał Opalczewski. Informowaliśmy już o powrocie bramkarza Kamila Szulca oraz o kilku młodych zawodnikach. Po dwóch wygranych sparingach (5:4 z Wisłą Duninów i 4:3 z Sadownikiem II Waganiec) miał być kolejny, ale został odwołany. Zamiast tego Wiślaci sami trenowali. W pierwszej kolejce podejmą u siebie MGKS Lubraniec. Mecz już w sobotę od godz. 15. Jakiego nastawienia mają dobrzynianie? – Początek jest zawsze bardzo ważny, tym bardziej, że mamy dwa mecze u siebie. Liczę, że jeśli wygramy, to będzie dla nas dobry sezon. Jest pełna mobilizacja – zapewnia prezes Wisły Grzegorz Kamiński.

Tłuchowia

Dwa mecze sparingowe rozegrała Tłuchowia Tłuchowo. Zespół, który w poprzednim sezonie był najlepszy z naszej trójki, będzie chciał tę passę podtrzymać. Najpierw Tłuchowia po голу Kopycińskiego pokonała 1:0 Kasztelaną Białe Błota. W ostatnim meczu ograła 5:3 juniorów starszych Startu Proboszczewice. Gole zdobyli: Rykaczewski (2), po jednym Paszyński, Grabski i Bromirski. W zespole pojawił się m.in. nowy bramkarz. Czy zatrzyma beniaminka A-klasy z Lubienia Kujawskiego w pierwszej kolejce? O tym przekonamy się już za tydzień.

(ak)

Dobrzyńskie Centrum Sportu i Turystyki



ZAPRASZA

na Sierpniowy Rajd Rowerowy

21.08.2015, GODZ. 9⁰⁰

(piątek)

ZBIÓRKA: Przystań Wodna w Dobrzyniu nad Wisłą

Przeprawa z rowerami przez Wisłę w obie strony

TRASA: Gostynińsko – Włocławski Park Krajobrazowy

- konkurs z nagrodami
- ubezpieczenie rajdu
- opieka przewodnika
- młodzież w wieku 15- 18 lat - zgoda rodziców
- koszt własny uczestnika: 30,00 zł (przeprawa, posiłek)



Informacja pod nr tel. 54 253-05-70, kom. 535-192-865 lub w biurze DCSiT

Zapisy do dn. 20.08.2015r. do godz. 11⁰⁰

w biurze DCSiT ul. Licealna 1 a

Zapraszamy!